

MIB: nieostateczne stanowisko w sprawie sekundników

Utworzono: czwartek, 28, kwiecień 2016 12:41



Kontrowersje wokół sekundników, które odliczają czas do zapalenia zielonego lub czerwonego światła, trwają od lat. Kierowcy chcą, żeby było ich jak najwięcej, bo usprawniają ruch, a miejscy inżynierowie chcą się ich pozbywać, zamieniając sygnalizację stałoczasową na nowoczesne, dynamiczne sterowanie ruchem. O temacie przypomniał niedawno poseł Józef Lassota, który złożył interpelację w sprawie zamiaru likwidacji liczników czasu przy sygnalizatorach świetlnych.

Wiceminister Jerzy Szmit odpowiedział jednoznacznie, że obowiązujące rozporządzenia (w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach) nie dopuszczają stosowania takich urządzeń.

Argumentował, że przepisy rozporządzenia nie pozwalają na stosowanie urządzeń pomocniczych przeznaczonych do informowania kierujących pojazdami oraz pieszych o czasie pozostającym do końca wyświetlenia danego sygnału przez sygnalizator świetlny. Powołał się na przeprowadzoną w 2010 roku analizę zasadności stosowania tego typu urządzeń na drogach publicznych.

W ramach analizy, zostały zebrane informacje i opinie z dziewięciu państw europejskich. „W opiniach z Republiki Federalnej Niemiec, Austrii, Holandii oraz Ukrainy wskazano, że stosowanie liczników czasu przyczynia się do prowokowania niebezpiecznych zachowań wśród uczestników ruchu drogowego. Ponadto, koszty związane z zastosowaniem przedmiotowych wyświetlaczy są dość wysokie, na co wskazują m.in. informacje przekazane przez ambasady RP w Szwecji oraz Holandii. Pozytywne rezultaty stosowania wyświetlaczy czasu wskazano jedynie w opiniach z Holandii, Ukrainy oraz Federacji Rosyjskiej i odnosiły się tylko do urządzeń przeznaczonych dla pieszych oraz rowerzystów.”

Resort otrzymał też stanowisko Stowarzyszenia – Klub Inżynierii Ruchu KLIR (<http://edroga.pl/prawo/stanowisko-klir-w-sprawie-odlicznikow-czasu-na-sygnalizatorach-20041937>), z którego wynika, że instalowanie liczników nie wpływa

MIB: nieostateczne stanowisko w sprawie sekundników

Utworzono: czwartek, 28, kwiecień 2016 12:41

na poprawę bezpieczeństwa i efektywność ruchu drogowego.

Ponadto, w grudniu 2014 r. Zarząd Dróg Miejskich w Grudziądzu przekazał do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju raport, który wykazał negatywny wpływ licznika czasu na zachowania kierujących pojazdami (znacznie wzrosła ilość pojazdów wjeżdżających na skrzyżowanie podczas nadawania sygnału czerwonego oraz przekraczających dopuszczalną prędkość).

Wpływ wyświetlaczy czasu na ruch drogowy był także przedmiotem badania przeprowadzonego w Opolu, Wrocławiu oraz Zabrzu. Ponieważ badanie wykazało zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty stosowania wyświetlaczy czasu, nie dokonano więc jednoznacznej oceny wpływu tych urządzeń na ruch pojazdów na skrzyżowaniu.

Wiceminister podkreślił, że liczniki, z przyczyn technicznych, mogą być stosowane tylko przy sygnalizacji świetlnej stałoczasowej, która, jako przestarzała, jest zastępowana przez sygnalizację akomodacyjną, która dostosowuje się do aktualnych potrzeb uczestników ruchu i wykorzystywana jest w tzw. inteligentnych systemach zarządzania ruchem. Jednocześnie Jerzy Szmit zwrócił uwagę, że obowiązujące regulacje prawne dają organom zarządzającym ruchem na drogach możliwość podejmowania różnorodnych działań w celu zwiększenia efektywności, płynności i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Do 16 maja wojewodowie mają przedstawić szczegółowe informacje w sprawie stosowanych liczników czasu. Uzyskane w ten sposób dane pozwolą na przeprowadzenie analizy skutków generowanych przez te urządzenia w zakresie bezpieczeństwa i efektywności ruchu, która będzie podstawą dla wypracowania ostatecznego stanowiska resortu.

Źródło: Sejm RP